

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

MARTA GOSPODARCZYK

Wydział Socjologii, Szkoła Doktorska Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego

„TERAZ MIŁOŚĆ TO COŚ BARDZO NIESMACZNEGO”

PAMIĘTNIK NR 5340 Z TOMU *DROGI AWANSU W MIEŚCIE*
JAKO PRZESTROGA DLA SOCJALISTYCZNYCH DZIEWCZĄT

WSTĘP

W latach powojennych struktura demograficzna Polski uległa przemianom na niespotykaną dotychczas skalę; zmiany te zostały wywołane, rzecz jasna, przez przesunięcia ogromnych mas ludzkich w wyniku zmian granic kraju, ale też spowodowały je intensywna industrializacja i wyż demograficzny (zob. np. Gawryszewski 2007). Powstające zakłady przemysłowe pilnie potrzebowały siły roboczej, która rekrutowała się ze wsi — w tym młodych wiejskich kobiet, o których będzie traktował ten artykuł. Projekt industrializacji rozpoczęty po 1945 roku miał na celu — oprócz ideologicznie uwarunkowanych prób wyciągnięcia ludności z „idiotyizmu życia wiejskiego” (zob. Marks, Engels 2007, s. 5) — przesunięcie zbędnych rąk do pracy z niewydolnych gospodarstw do nowo powstających zakładów przemysłowych. Modernizacyjny projekt Polski Ludowej zakładał bowiem swoistą wyższość przemysłu nad rolnictwem, w tym pierwszym widząc motor rozwoju gospodarczego i społecznego państwa.

Jak pisze Franciszek Jakubczak (MPWPL, 1972, s. 26) w przedmowie do ósmego tomu pamiętników chłopskich, z którego pochodzi analizowana w tym artykule narracja, istotą migracji jest zrywanie więzi z miejscem

pochodzenia (a więc też z jego mieszkańcami) i powolne nawiązywanie ich z miejscem osiedlenia (i jego mieszkańcami), który to proces utrudniony jest przez odmienne wzorce kulturowe dotyczące pracy, płci, stylu życia. W niemal każdej z narracji dotyczących migracji ze wsi do miast widoczne są napięcia pomiędzy systemami wartości wpojonymi podczas dzieciństwa i dorastania na wsi a „młodą dorosłością” w mieście (por. Gospodarczyk 2020). Kobiety migrujące ze wsi do miast musiały przystosować się do całkowicie nowych warunków pracy, stylu życia i normatywnych wzorców zachowania. Socjalizacja, której były poddane w rodzinnych wsiach, nie przystawała do ideału „kobiety miejskiej”, a próby asymilacji do miejskiego stylu życia mogły być odbierane negatywnie przez społeczność wsi. Oprócz napięć związanych z awansem społecznym i zmianą położenia w strukturze klasowej doświadczały trudności związanych z przypisanymi im rolami społecznymi. Modele „kobiecości wiejskiej” i „kobiecości miejskiej” znacząco się od siebie różniły; jak słusznie zauważa Raewyn Connell (2005) (co prawda, bada ona głównie konstrukty męskości, jednak jej uwagi pozostają w mocy w przypadku kobiecości), nie ma jednego uniwersalnego modelu ról płciowych. Wręcz przeciwnie, normy płciowe zależne są od kontekstu, w jakim są (re)produkowane i podtrzymywane; a zatem społeczno-ekonomiczne uwarunkowania, tak różne na wsi i w mieście w przed- i powojennej Polsce, wpłynęły znacząco na wzorce płci. Problematyka migracji ze wsi do miast jak w soczewce skupia przecięcie dwóch osi analizy: płci kulturowej i klasy społecznej. Warto również pamiętać o dyskursie na temat ról płciowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — często podkreślano wówczas osiągnięcia w sferze równości w porównaniu z II Rzeczpospolitą. Józef Chałasiński (1964, s. 12) na przykład pisze o systemie społecznym przedwojennej Polski jako uciskającym kobiety, sprawiającym, iż stają się „osobami nieautonomicznymi”, których życia „miały się toczyć na ślepej uliczce łączącej chałupę z parafialnym kościołem”. W porównaniu z II RP społeczeństwo PRL jawiło się zatem jako takie, w którym kobiety mają takie same możliwości i prawa jak mężczyźni. Okazuje się jednak — o czym piszą między innymi Małgorzata Fidelis (2015) czy Katarzyna Stańczak-Wiślicz (2013) — że dyskurs publiczny w PRL, zwłaszcza po „odwilży” 1956 roku, promował „tradycyjny” model kobiecości, zakładając, że to kobietom przypada wykonywanie pracy opiekuńczej, zakazano też kobietom pracy w zawodach tradycyjnie męskich (np. w pewnych sektorach górnictwa, „pod ziemią”; zob. Jarska 2011; Klimczak 2021). Dobrochna Kałwa (2015, s. 83) do opisanego sytuacji kobiet w powojennej Polsce użyła terminu „kontrolowana emancypacja”, podkreślając, iż dyskursowi promującemu aktywność zawodową i społeczną kobiet nie towarzyszyło zwol-

nienie ich z nieodpłatnej pracy domowej, a wręcz przeciwnie — podkreślano znaczenie pracy reprodukcyjnej i opiekuńczej dla dobrobytu kraju.

Jednym z niebywale istotnych elementów systemu wartości jest podejście do sfery seksualnej — stosunek do nawiązywania przedślubnych stosunków seksualnych, pozamałżeńskiej ciąży, kohabitacji. W tym kontekście pragnę poddać analizie jeden z pamiętników opublikowanych w tomie ósmym serii „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej”, pod tytułem *Drogi awansu w mieście*. Analizowany pamiętnik jest ostatnim w zbiorze, nosi tytuł „Wiejska dziewczyna zagubiona w życiu miasta” (nr 5340). Owa narracja stanowi wyraźną ilustrację konfliktów wartości w sferze moralności, jakie w zakresie seksualności mogły wykształcić się w wyniku migracji ze wsi do miast. Artykuł zawiera analizę jednego przypadku, wybranego przede wszystkim ze względu na nietypową formę i język; jako taki nie jest zatem kompleksowym ujęciem przemian w sferze seksualności w kontekście migracji wieś–miasto.

METODOLOGIA

Badania nad danymi zastanymi, jakimi są pamiętniki kobiet wiejskich, stały się podstawą mojej wcześniejszej publikacji (Gospodarczyk 2020). Interesowały mnie przemiany osobowości, którym ulegały kobiety migrujące ze wsi do miast w pierwszych dekadach Polski Ludowej. W tym celu użyłam narracji nadesłanych na konkurs „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej” ogłoszony przez Polską Akademię Nauk i Związek Młodzieży Wiejskiej oraz Ludową Spółdzielnię Wydawniczą w 1962 roku. Z 5475 nadesłanych prac osiemset dotyczyło procesu migracji wieś–miasto. Z tych osmiuset narracji wybrałam te stworzone przez kobiety i poddałam je dalszej analizie. W trakcie badań jeden z pamiętników — wyżej wspomniana narracja nr 5340 — wydał mi się niesłychanie ciekawy ze względu na swoją tematykę i zobrazowanie konfliktu wartości przypisanych do miejsca. Z tego względu postanowiłam poświęcić tej narracji cały tekst.

W przeciwieństwie do większości opublikowanych pamiętników analizowana narracja obejmuje tylko wycinek życia autorki, a więc kilka miesięcy z jej pobytu w mieście. Nie dowiemy się wiele o jej wychowaniu czy okolicznościach, które sprawiły, że wyjechała do miasta. Jest to jednak zdecydowanie cenny materiał właśnie ze względu na swoją odmienność, również w warstwie językowej i narracyjnej. Autorka kreuje siebie niemalże na bohaterkę powieści dla dziewcząt, tak też prowadzi narrację pamiętnika. Używa czasu teraźniejszego, wpisy opatrzone są kolejnymi datami, co sprawia wrażenie, że pamiętnik nie jest — tak jak w przypadku więk-

szości tego typu narracji — retrospektywnym opisem życia autorki, lecz powstaje w czasie rzeczywistym. Tym samym o analizowanym pamiętniku można mówić jako o utworze literackim, opartym na osobistych wydarzeniach, stanowiącym przedstawienie wartości moralnych — lub ich braku — przypisywanych wsi i miastu. Ze względu na specyficzną formę, wyraźnie odmienną od większości pamiętników opublikowanych jako pokłosie konkursu pamiętnikarskiego, analizuję go jako tekst literacki mający cechy moralitetu, *Bildungsroman* i powieści dla dziewcząt, będący częścią dyskursu wokół norm seksualnych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(A)SEKSUALNA WIEŚ, ROZPUSTNE MIASTO?

Julie Keller i Michael Bell (2014) analizują przedstawienia seksualności w wiejskim kontekście, starając się odnaleźć zarówno seksualne praktyki, zachowania, tożsamości na wsi (rozumianej jako miejsce), jak i sposoby używania wiejskości w konstruowaniu seksu, seksualności. Zauważają chociażby, że wiejska seksualność często jest utożsamiana z heteroseksualnością, która jest normą niemalże onnipotentną. W Stanach Zjednoczonych, a więc w kontekście, w którym osadzeni są autorzy, coraz częściej następuje próba „queerowania wsi”, czyli zwrócenia uwagi na życia nieheteroseksualnych wiejskich mieszkańców. Warto tu wspomnieć o kulturowych przedstawieniach wsi i nieheteronormatywności, jak w słynnym opowiadaniu Annie Proulx *Tajemnica Brokeback Mountain* (1997) i filmie Anga Lee na jego podstawie (2005) czy w nominowanym do nagrody Oscara filmie Kimberley Pierce *Nie czas na łzy* (1999). W Polsce wieś pozostaje heteroseksualna, zarówno w dyskursie kulturowym, jak i akademickim. Oprócz badań Justyny Struzik i zespołu (2012) nad życiami wiejskich kobiet identyfikujących się jako bi- i homoseksualne nie ma żadnych przedsięwzięć mających na celu poznanie perspektywy nieheteronormatywnych osób na polskiej wsi. W świecie kultury na uwagę zasługują działania artysty Dawida Rycharskiego, który podjął próbę queerowania wsi podczas swojej wystawy w Muzeum Sztuki Współczesnej w Warszawie *Strachy* (2018).

Wiejska heteroseksualność, choć pozornie niezbyt zniuansowana i łatwa do zrozumienia, obfituje w zróżnicowane przedstawienia kobiecości i męskości. Dla moich dalszych rozważań najbardziej przydatna okaże się figura „córki farmera”. Ów fantazmat jest opisany przez Julie Keller i Michaela Bella (2014, s. 512) jako młoda, naiwna, naturalnie piękna dziewczyna, zazwyczaj niedoświadczona seksualnie i wprowadzana w świat seksualności przez dominującego mężczyznę. Takie przedstawienie wiejskiej

kobiecej seksualności koresponduje z szerszym wyobrażeniem wsi jako miejsca moralnie czystego, w którym żywe są „tradycyjne wartości” (rozumiane jako przywiązanie do religii, heteronormatywność), nawiązywane są głębokie więzi międzyludzkie (Shucksmith 2018). Wiejskie dzieci często postrzegane są jako „czystsze”, „grzeczniejsze”, bardziej niż ich miejscy rówieśnicy niewinne (Valentine 1997). Tym samym można zauważyć istnienie dychotomii miasto–wieś, w której miastu przypisuje się cechy takie jak: „szybkość życia”, „zepsucie moralne”, brud (zarówno faktyczny, jak i symboliczny), pęd do „nowoczesności”, a wsi: „czystość”, tradycja, piękno, naiwność (prezentowana jako zaleta).

Dychotomiczne postrzeganie miasta i wsi jest pochodną opisanego przez Ferdynanda Tönniesa podziału na *Gemeinschaft* (wspólnotę) i *Gesselschaft* (społeczeństwo). W teorii Tönniesa *Gemeinschaft* reprezentuje właściwą dla społeczeństwa tradycyjnego siatkę bliskich więzi, spajających emocjonalnie, łączących stosunkowo niewielką liczbę osób; *Gesselschaft* z kolei oznacza typ więzi charakterystyczny dla społeczeństwa industrialnego, czy też industrializującego się (Tönnies 2008). Autor rozróżnienia zdecydowanie podkreślał jednak, że dwa typy społeczności mogą się przenikać, łączyć, w danych kontekstach cechy jednego z nich mogą być bardziej lub mniej wyraźne. To tönniesowskie rozróżnienie zostało przez niektórych badaczy, na przykład Roberta Redfielda (Redfield, Singer 1954), potraktowane znacznie bardziej dosłownie — przyjęli oni, że tereny wiejskie są swoistym ucieleśnieniem *Gemeinschaft*, podczas gdy miasta są przykładem typu *Gesselschaft*. Ta konceptualizacja — choć niemal uniwersalnie skrytykowana — wpisuje się w szerszą tendencję do automatycznego utożsamiania wsi z tradycyjnością, „zacofaniem”, naturalnością, a miasta z nowoczesnością, postępem, techniką.

Oczywiste jest, iż style życia na wsi i w mieście różniły się (i w pewnym, choć znacznie mniejszym stopniu różnią się dalej). Warto jednak zauważyć, że industrializacja Polski w latach powojennych pozwoliła — poprzez zwiększenie mobilności społecznej oraz wytworzenie nowej klasy społecznej chłopów-robotników — na zdecydowanie ułatwione przenikanie wzorców stylów życia pomiędzy miastem a wsią. Chłopi-robotnicy, czyli migranci biwalentni, powracając do wsi pochodzenia przekazywali wiedzę na temat miejskich stylów życia, jednocześnie tworząc w mieście swoje enklawy w hotelach robotniczych czy w zakładowych blokach mieszkaniowych (Gołębiowski 1983). Transmisję wzorców kultury ułatwiała również postępująca elektryfikacja wsi i kultura popularna (prasa, telewizja, radio). Następową zatem potrzeba nieustannej konfrontacji wzorców życia, wartości, norm moralnych.

Trzeba zauważyć, że binarny podział na „czystą” wieś i „rozpustne” miasto jest daleko idącym uproszczeniem. Polskie kulturowe reprezentacje wsi tworzą jej obraz jako miejsca albo aseksualnego, albo zacofanego (przywołać tu można *Konopielkę*, film w reżyserii Witolda Leszczyńskiego z 1982, na podstawie powieści Edwarda Redlińskiego). Jednak Tomasz Wiślicz (2018) sprzeciwia się takiemu postawieniu sprawy, wskazując na istniejący na polskiej wsi XVIII i XIX wieku permissywizm w sprawach seksualnych. Wskazuje na brak zainteresowania etnografów, takich jak Oskar Kolberg, sprawami seksualnymi, a także ich własne przekonania moralne, które mogły skutkować przeinaczeniem bądź pominięciem pewnych faktów (Wiślicz 2018, s. 38). Analizując pamiętniki chłopskie, warto pamiętać, że kulturowe obrazy moralności wsi i miasta mogą być przyswajane przez ich mieszkańców i reprodukowane w pamiętnikach.

TAKA SOBIE PASTERECZKA — KONFLIKT WARTOŚCI W OSTRZEGAWCZEJ NARRACJI PAMIĘTNIKARSKIEJ

Pamiętnik nr 5340 z tomu *Drogi awansu w mieście* jest ilustracją konfliktu w sferze wartości moralnych nasilonego przez migrację autorki ze wsi do miasta. Konflikt ten rozgrywa się pomiędzy wartościami wpojonymi w trakcie socjalizacji pierwotnej (odbywającej się w domu rodzinnym) a tymi napotkanymi w trakcie socjalizacji wtórnej (poprzez interakcje z innymi w mieście). Autorka — nazywana później Sonią — jest młodą laborantką, która wyraźnie stylizuje swój pamiętnik, co wskazuje na inspirację powieściami dla dziewcząt popularnymi w owym czasie. Owe powieści zresztą stanowią kopalnię wiedzy na temat obowiązujących, czy też uznawanych za obowiązujące, stylów życia młodych ludzi, o czym pisze chociażby Eliza Szybowicz (2016). Cała pamiętnikarska narracja nosi cechy *Bildungsroman*, opowiadając o konfrontacji dwóch stylów życia, ale jest też opowieścią „ku przestrodze”. *Bildungsroman*, czyli „opowieść o formowaniu”, jest narracją o dorastaniu; obejmuje opis dzieciństwa i młodości jednostki, przedstawiając proces tworzenia osobowości jednostki (zob. Boes 2006). Chociaż analizowana narracja pamiętnikarska nie jest powieścią, to spełnia wyłożone powyżej warunki. Jest opowieścią o formowaniu osobowości Soni i tworzeniu jej jednostkowej tożsamości; opisuje drogę od naiwności, niewiedzy, „czystości”, poprzez „zachłyśnięcie się” miastem i powolne próby zmiany swojego stylu życia, aż do kulminacji w postaci odrzucenia miejskiego stylu życia.

Sonia wyraźnie przyjmuje dychotomiczny podział na „wartości wiejskie” i „wartości miejskie”, prezentując siebie jako ową archetypiczną „cór-

kę farmera” — naiwną, idealistyczną, „czystą”. Czuje się nie na miejscu wśród innych dziewcząt, z którymi pracuje — jest inaczej ubrana, inaczej mówi, ma mniejsze życiowe doświadczenie; jak pisze: „[ona widzi] tę moją głupią nieśmiałość i brak zdecydowania życiowego (533¹). Sama diagnozuje u siebie kompleks niższości” (537), który uważa za osobistą przywarę. Podejmuje wysiłki, aby stać się „miejską dziewczyną” — ścina włosy, umawia się z kolegą z pracy na randkę w kinie. Boi się reakcji koleżanek na wieści o swojej pierwszej randce, ale komentuje obawy tak: [...] „a mnie nie wolno iść do kina? Czy może dlatego, że jestem dziewczyną ze wsi [...]? Ale to można nadrobić, to wszystko można nadrobić” (540; podkr. M.G.). W tym fragmencie wyraźnie widoczna jest determinacja, aby „nadrobić”, zmniejszyć różnice pomiędzy stylem życia i wartościami, w jakich Sonia wyrosła, a tymi do jakich aspiruje. Aspirowanie to kluczowy termin — Sonia od początku swojej narracji właśnie aspiruje do stania się miejską, „nowoczesną” dziewczyną (por. Fidelis 2019), co próbuje osiągnąć przez umawianie się z chłopcami, czytanie książek, chodzenie do kina. Stara się za wszelką cenę zmniejszyć dystans, który dzieli ją od koleżanek z miasta.

Sonia została wzięta pod skrzydła przez dwie koleżanki z pracy, które są jej „przewodniczkami” po miejskim życiu. Największą sympatią darzy współlokatorkę, Halinkę. Stawia ją sobie za wzór, uważa za osobę dobrą, inteligentną, ale też moralną. Ten obraz Halinki zostaje zburzony, kiedy przypadkiem znajduje ją w niedwuznacznej sytuacji z jej partnerem:

„Wieczorem miałam przykrość i to przez Halinę [...] Z kina wróciłam o dziesiętnastej i pakuję się do pokoju. Zgrozo! Halinka z Lutkiem w łóżku. [...] Włóczęc się po mieście rozmyślałam. Jak to, Halinka, moja dobra przyjaciółka, opiekunka można powiedzieć, dopuściła się takich niecnych rzeczy [...] zaczynam spotykać coraz częściej ciemne zaułki życia — z przeraźliwym krzykiem stęchlizny moralnej” (543).

W tym fragmencie wybrzmiewa rozczarowanie, zdumienie i zmieszanie odkryciem, że dziewczyna, którą Sonia do tej pory uważała za podziwiająca jej wartości moralne, w istocie łamie wpojone jej zasady dotyczące seksu przedmałżeńskiego. Pierwsza konfrontacja z odmiennym stylem życia, w którym normy moralne wokół seksu przedmałżeńskiego są inne niż te, które zinternalizowała w trakcie socjalizacji pierwotnej, okazuje się dla niej bolesna i stanowi punkt zwrotny narracji.

Drugą przewodniczką autorki po „miejskim życiu” jest Renia, znacznie bardziej doświadczona życiowo. Jako osoba wychowana w mieście przy-

¹ Dalej cytując omawiany tekst w nawiasie podaję numer strony.

swoiła sobie miejski styl życia, którego powoli uczy autorkę, zapraszając ją na prywatki, do kawiarni i do kina, oraz zachęcając do nawiązywania kontaktów z mężczyznami. Renata staje się reprezentacją miejskiego stylu życia, osobą, która powoli stara się „niszczyć” czy zmieniać dotychczasowe myślenie autorki o miłości, seksie, słowem: obyczajności. Po tym, jak autorka znajduje Halinkę w łóżku z chłopakiem, Renia usiłuje wytłumaczyć jej, że nowoczesność łączy się z innym podejściem do miłości i seksu: „W erze sputników i rakiet księżycowych nie można kochać tak, jak Romeo i Julia. Nam brak na to czasu. Rozumiesz? Żyjemy w cholernie przyspieszonym tempie” (543). Modernizacyjny dyskurs lat sześćdziesiątych znajduje odbicie w dyskursie na moralności. Na „tradycyjne” wartości zwyczajnie „nie ma czasu”². Później autorka opisuje wycieczkę do kina, podczas której obserwują z Renią młodą parę całującą się w miejscu publicznym. Sonia uznaje to za niesmaczne, czym dzieli się z Renią, po czym następuje dialog:

- „— Och, jakaś ty dziecinna, po prostu są młodzi, kochają się.
- Ale dlaczego [...] w sali telewizyjnej i przed nosem innego widza?
- Nie zgrywaj dziewczycy, młodość ma swoje prawa” (541).

Renia wyśmiewa wyobrażenia o miłości, jakie ma autorka, tym samym wyśmiewając też jej wychowanie na wsi, wskazując na jego „nienowoczesność”, anachroniczność. Autorka z wahaniem przyznaje, że chociaż sama ma negatywne zdanie na temat równania „nowoczesności” z permisywizmem w sferze seksualnej, to jest to nieuniknione: „Teraz miłość to coś bardzo niesmacznego. Dziewczęta nie mają wstydu ani za grosz. No cóż, widocznie taka jest kolej rzeczy, choć mnie to wszystko mierzi” (541). Podczas wyjść z Renią na prywatki i potańcówki po raz pierwszy widzi młode dziewczyny pijące alkohol i staje się ofiarą molestowania:

„[...] nagle objął mnie i zaczął całować. Zebrałam wszystkie siły i odepchnęłam go. Coś tam bełkotał pijanym ozorem, że jestem głupia gęś, dziecinna [...] Przyszłam pobawić się, a tu znalazłam grono wymoczków spirytusowych i ohydnych erotomanów” (547).

Pomimo traumatycznych przeżyć „miastowe” życie „wciąga” autorkę. Podczas jednego z wieczorków tanecznych Sonia poznaje Bolka, który staje się jej pierwszym partnerem seksualnym, po czym okazuje się, że nie ma

² Renia odnosi się do moralności katolickiej, tak podsumowując swoje wyobrażenie na temat norm moralnych na wsi: „o miłości ani myśleć, bo ksiądz pleban jakby się dowiedział, to zdechł pies (541) Autorka narracji również *explicito* odnosi się do wartości religijnych, katolickich, na przykład: „Mam [...] własny rozsądek i ugruntowane zasady moralne. Jestem wychowana w bojaźni Boga i we wstydzie wobec ludzi” (551).

on zamiaru pozostawać w monogamicznym związku, spotyka się bowiem z innymi dziewczętami. Autorka zwraca się o poradę do Reni, która mówi tak:

„Wychowana jesteś na wsi. I zdawało ci się, że oddając mu serce i ciało łączycie się na zawsze. W mieście, moja droga, tak już nie jest. Nie uznaje się dozgonnej miłości i trzeba być diabelnie chytrym, żeby zawsze pływać na wierzchu” (555–556).

Małgorzata Fidelis w *Kobietach, komunizmie i industrializacji w powojennej Polsce* (2015) opisuje stosunek społeczności wiejskiej do industrializacji, zwłaszcza do rekruterów zachęcających młode dziewczyny ze wsi do zatrudnienia się w nowo powstających zakładach przemysłowych, na przykład w kombinacie bawełnianym w Zambrowie. Rodzice dziewczyn przepędzali rekruterów, uważając miasta za środowiska sprzyjające moralnej degradacji dziewcząt (por. Stańczak-Wiślicz 2020, s. 286). W szczególności obawiano się, że oddalenie się od środowiska wiejskiego sprawi, iż nakazy moralne dotyczące sfery seksualności rozluźnią się. Zakaz podejmowania aktywności seksualnej przed ślubem nie jest jednak wynikiem szczególnej religijności mieszkańców wsi. Według Znanickiego, cytowanego przez Izabelę Bukrabę-Rylską, w społecznościach wiejskich stosunki seksualne są uważane za antycypację małżeństwa. Nawiązywanie ich przed małżeństwem jest odrzuceniem całej formy małżeństwa i dezorganizacją systemu społecznego (Bukraba-Rylska 2008, s. 147). Autorka opisywanego pamiętnika przyswoiła sobie tę normę i odkrywając, że w mieście podejście do seksualności jest zgoła inne, przeżywa napięcie tożsamościowe między systemem wartości, w którym wyrosła, a tym, w który chce wrosnąć.

Widać zatem, że tworzony jest dychotomiczny obraz miasta i wsi, jako dwóch przestrzeni o diametralnie różnych podejściach do seksualności i emocji. W mieście „trzeba być chytrym”, a więc nie kierować się emocjami; relacje seksualne są mniej niż na wsi znaczące, nie stanowią oczywistego wstępu do związku małżeńskiego. W uwadze o nieobecności „dozgonnej miłości” w mieście zawiera się założenie, że związki małżeńskie nie są „dane na zawsze”, dopuszczane są zatem rozwody i rozejścia, które do tej pory rzadziej występowały na terenach wiejskich. Z kolei uwaga o konieczności bycia „diabelnie chytrym” wskazuje na postrzeganie miasta jako przestrzeni, w której nie ma miejsca na emocjonalność, sentymentalność, występuje jedynie kierowanie się własnym interesem. Renia wskazuje zatem Soni, jak wiele jeszcze nie wie o życiu w mieście, jak bardzo wpojone jej wartości nie przystają do nowoczesności miasta. Owe

wpojone wartości są niejako „pozostałością” wsi w habitusie autorki, które należy wykorzeńić, aby mieć jakiegokolwiek szanse powodzenia w mieście.

Wskutek przedmałżeńskiej relacji z Bolkiem autorka zachodzi w ciążę. Przekonana jest, że w reakcji na ciążę chłopak zdecyduje się poprosić ją o rękę; jednak jej oczekiwania co do małżeństwa skwitowane są tak: „Dziewczyno, trzeba było nie robić głupstw, a teraz myślisz, że się z tobą ożenię?” (558). To brutalne stwierdzenie sprawia, że autorka wyrzuca go z mieszkania i zrywa wszelki kontakt. W sytuacji, w jakiej się znalazła, zwraca się o pomoc do rodziny. Jest przerażona, wyobraża sobie negatywną reakcję matki i społeczności wsi. Martwi się, że będzie „zhańbiona”, uznana za „źle prowadzącą się”, wręcz „ukamieniowana” (552). Zostaje jednak przez rodzinę zapewniona, że otrzyma pomoc i wsparcie, decyduje się zatem na powrót do rodzinnej wsi. Zwierza się ze swoich obaw siostrze, a w odpowiedzi słyszy:

„— Czy myślisz, że u nas takie rzeczy nie zdarzają się? Ale nie poznasz naszych Nowosielc. Ludzie są tu już inni, a i sama wieś to też nie ta, co była 4 lata temu. W świetlicy pod górą mamy telewizor — pochwaliła się — i radio jest” (559).

Reakcja siostry wskazuje na przemiany wzorów normatywnych na wsi, między innymi na zwiększenie tolerancji dla stosunków przedmałżeńskich. Wspomnienie o telewizorze i radiu we wsi implikuje, iż wzorce te mogły zmienić się po części poprzez oddziaływanie popkultury, która stanowi „okno na świat”, ukazujące inne style życia możliwe do przejścia. Jednocześnie dla autorki wieś pozostaje miejscem bezpiecznym, nietkniętym przez miejskie normy obyczajowe. Modernizuje się ona, ale tylko w pewnym sensie, mianowicie poprzez zdobywcze techniki, więcej rozrywek dla młodych ludzi (Sonia wspomina, że w planach jest powstanie biblioteki). Podstawowe znaczenia nadawane wsi jako miejscu bezpiecznemu, spokojnemu, „moralnemu” nie ulegają zmianie.

Po powrocie autorka zostaje ciepło przyjęta:

„[...] wszyscy wiedzą o moim nieszczęściu albo raczej o wpadce, bo w takiej wiosce to trudno coś utrzymać w sekrecie, ale [...] zamiast wrogich spojrzeń — uśmiechy. Wszyscy rzucili się mnie witać. [...] Mama też mnie przyjęła serdecznie. Nie myślałam, że tu tak wiele się zmieniło, tak wiele. Jacy ludzie są serdeczni i mili. [...] Myślałam, że dziś ksiądz będzie groził, ale nie. Po mszy rozmawiał ze mną długo, i dziwne, bo w przyjaznym, serdecznym tonie” (560).

Z całej narracji przebija zdumienie połączone z wdzięcznością, nawet ksiądz — strażnik tradycyjnej, katolickiej moralności — podchodzi do jej

„nieszczęścia” z wyrozumiałością, co jest dla autorki niespodziewane, aż „dziwne”. Autorka spodziewa się ostracyzmu ze strony całej społeczności, jednak powrót do rodzinnej miejscowości okazuje się szczęśliwym zakończeniem, powrotem do wspólnoty spajanej więzami emocjonalnymi, serdecznej, bliskiej, w przeciwieństwie do niebezpiecznej i nieprzyjaznej przestrzeni miejskiej. Autorka przedstawia swój pamiętnik jako przestrozę dla innych młodych dziewczyn przed niebezpieczeństwami czyhającymi na nie w mieście; sama staje się zatem strażniczką wartości moralnych wpojonych jej w trakcie socjalizacji pierwotnej. Jak pisze Małgorzata Fidelis (2019, s. 171–184), figura „nowoczesnej dziewczyny”, obecna w tekstach kultury w latach sześćdziesiątych-siedemdziesiątych, balansuje na granicy między emancypacją (i korzystaniem z niej) a przestrzeganiem pewnych reguł (pogarda dla konsumeryzmu, przywiązywanie wagi do rozwoju intelektualnego, powściągliwość w relacjach romantycznych i seksualnych). Pamiętnik Soni można interpretować jako moralitet ukazujący konsekwencje nierozważnego korzystania z wolności, którą daje dziewczętom PRL-owska modernizacja.

(NIE)OBECNE WĄTKI:

ABORCJA, INICJACJA SEKSUALNA, SAMOTNE MACIERZYŃSTWO

Warto zwrócić uwagę na kwestie nieobecne w analizowanej narracji. Najważniejszą z nich jest oczywiście zabieg przerwania ciąży. Aborcja była kwestią mocno tabuizowaną, zarówno przed ustawą z 1956 roku, która pozwalała na dokonanie zabiegu w przypadku trudnej sytuacji socjoekonomicznej kobiety, jak i po jej wprowadzeniu (zob. Szpak 2018, s. 243; Czajkowska 2012, s. 187–240). Używano eufemistycznych określeń; kobiety zwracały się o „pomoc”, polegającą na oferowaniu przez działającą poza instytucjonalnymi ramami „babki” mieszanek ziołowych wywołujących poronienia (zob. np. Klich-Kluczevska 2015, s. 233–241). Jednocześnie kobiety wiejskie rzadko stosowały antykoncepcję, ze względu na brak dostępu do niej, niechęć mężczyzn do jej stosowania czy wykładnię Kościoła katolickiego (Szpak 2018). Jak pisze Agnieszka Kościańska (2021, s. 124), informacje na temat antykoncepcji były trudno dostępne; istniał wyraźny opór przed edukowaniem młodzieży na tematy związane z seksem, taka edukacja oznaczałaby bowiem przyznanie, iż młodzi ludzie faktycznie uprawiają przedmałżeński seks.

Kwestia aborcji została w narracji pominięta, ale warto zauważyć, iż to, że w pamiętniku znalazł się opis, jakkolwiek eufemistyczny, przedślubnej inicjacji seksualnej, jest aktem transgresyjnym i przełamaniem

tabu. W polskiej kulturze popularnej lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych podobne odniesienia zdecydowanie nie były częste; tę problematykę podejmuje między innymi Piotr Zwierzchowski (2018), analizując kino okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Podaje on przykład filmu Zygmunta Hübnera *Seksolatki* (1972), który *explicite* poruszał tematykę przedmałżeńskiej inicjacji seksualnej, antykoncepcji i napaści seksualnej. Film ten — pomimo naruszenia pewnego tabu — również można interpretować jako przestrożę dla młodzieży, która nie licząc się z realiami podejmuje impulsywne decyzje. Główna bohaterka, Ania, zostaje zgwałcona podczas prywatki, czemu sprzyjała jej niedojrzałość i potrzeba rówieśniczego uznania. Tym samym trudno jest uznać film Hübnera za przełomowy, ukazuje bowiem przedmałżeńską aktywność seksualną właśnie jako wyraz niedojrzałości i ryzykownego zachowania młodzieży, co przynieść może jedynie poważne konsekwencje negatywne (Zwierzchowski 2018, s. 233–234).

Wcześniej przywoływana Eliza Szybowicz (2016) zauważa, że w powieściach dla dziewcząt powstałych w okresie PRL niechciana ciąża, aborcja, przydarzają się nie głównym bohaterkom, lecz ich koleżankom; nie „nowoczesnym dziewczynom”, lecz raczej „naiwnym romantyczkom”, podobnym do Soni, autorki analizowanego tu pamiętnika. „Nowoczesna dziewczyna” wspiera koleżankę w podjęciu decyzji o wykonaniu (bądź nie) zabiegu aborcji, mimo iż sama przedstawiana jest jako osoba, która ze względu na swoje trzeźwe myślenie, nie będzie musiała takiegoż wyboru dokonywać. Takie tropy odnajdziemy na przykład w *Słonecznikach* (1973) i *Paladynach* (1964) Haliny Snopkiewicz czy *Zapachu rumianku* (1972) Krystyny Siesickiej. Edukacja i uświadamianie młodzieży na temat antykoncepcji i wstrzemięźliwości seksualnej przywoływane były podczas debaty publicznej o przerywaniu ciąży w latach 1955–1956; powściągliwość młodych kobiet w tej sferze uznawana była za „postawę moralną”, która decydować miała o „poziomie moralnym i zdrowiu fizycznym [...] całego przyszłego społeczeństwa” (Barbara Klich-Kluczevska 2015, s. 253).

Barbara Klich-Kluczevska zauważa też, iż problematyka samotnego macierzyństwa przez długi czas (do lat siedemdziesiątch) była marginalizowana, co sprawia, iż mogłoby się wydawać, że było ono udziałem niewielkiej części polskich kobiet. W latach siedemdziesiątych dokonał się „przewrót ekspercki czasów Gierka”, jak pisze Klich-Kluczevska (2015, s. 102), dzięki któremu zaczęto zbierać dane na temat samotnego rodzicielstwa. Jednak wzrost wiedzy eksperckiej niekoniecznie przełożył się na stosunek do samotnych matek. Nowa, socjalistyczna polska rodzina

powinna być pełna (w znaczeniu dwojga rodziców wspólnie wychowujących dzieci) i „płodna racjonalnie” (a więc odpowiedzialnie podejmująca decyzje dotyczące posiadania dzieci) (Klich-Kluczevska 2015, s. 107). Samotne macierzyństwo, macierzyństwo „pozamałżeńskie”, dokonanie zabiegu — wszystko to nie mieściło się w wyobrażeniu o właściwej rodzinie w nowoczesnej Polsce. Przy czym na młodej kobiecie miała spoczywać odpowiedzialność za seksualność zarówno swoją, jak i partnera; powinna ona być powściągliwa i wstrzemięźliwa (Klich-Kluczevska 2015, s. 113).

ZAKOŃCZENIE

Dyskurs modernizacyjny i specyficzna pruderia splatają się w PRL-owskim dyskursie dotyczącym seksu i płci (zob. np. Dobrowolska 2021; Zwierzchowski 2018; Klich-Kluczevska 2015). Napięcia między wsią utożsamianą z czystością i tradycyjną moralnością (rozumianą do pewnego stopnia fałszywie i w sposób uproszczony jako unikanie stosunków przedmałżeńskich, przestrzeganie zaleceń moralnych Kościoła katolickiego oraz naiwność) a miastem, widzianym jako miejsce rozpusty, braku zasad moralnych, źle rozumianej modernizacji, widoczne są wyraźnie w analizowanym pamiętniku. Autorka sama świadomie opisuje siebie jako „wiejską dziewczynę”, prostolinijną, naiwną, która została wykorzystana i porzucona przez groźnych mieszkańców miasta. Jej pamiętnik wyróżnia się na tle innych wchodzących w skład tomu *Drogi awansu w mieście*. Dominują w nim bowiem narracje będące świadectwem tworzenia „nowego człowieka socjalizmu” — a dokładniej, „nowej kobiety socjalizmu”, która wraz z nastaniem nowego systemu ma możliwość realizowania się jako pracowniczka, działaczka, konsumentka kultury.

Miasto może być miejscem możliwości, które sprawiają, że życie jest lepsze, ale może też stać się pułapką, jeśli złamane zostają zasady moralne dotyczące seksualności. Pamiętnik Soni jest ostrzeżeniem przed korzystaniem z wolności osobistej w sposób „niestosowny” i jako taki stanowi tekst literacki, moralitet, który jest wyrazem dominujących normatywnych wzorców zachowania dostępnych młodym dziewczętom. W tym kontekście analizowana przeze mnie narracja jest przestrożą dla nowych, socjalistycznych polskich dziewcząt: korzystajcie z emancypacji, ale w sposób właściwy, korzystny nie tylko dla was samych, ale dla całego społeczeństwa. Autorka podkreśla to w ostatnich słowach swojego pamiętnika: „Chciałabym [...] żeby to było przestrożą dla jednych, dla

innych zawstydzieniem” (560), co wzmacnia ostrzegawczą wymowę całej narracji.

BIBLIOGRAFIA

- Boes Tobias, 2006, *Modernist studies and the Bildungsroman: A Historical Survey of Critical Trends*, „Literature Compass”, nr 3–2, s. 230–243.
- Bryant Lia, Pini Barbara, 2011, *Gender and Rurality*, Routledge, New York.
- Bukraba-Rylska Izabela, 2008, *Socjologia wsi polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Chalaśiński Józef, 1964, *Wstęp*, w: *Awans pokolenia*, „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej”, t. 1, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Connell Raewyn, 2005, *Masculinities*, Polity, Cambridge.
- Czajkowska Aleksandra, 2012, *O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej dyskusje* w: Marcin Kula (red.), *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 99–186.
- Dobrowolska Anna, 2021, *Akt kobiecy i rewolucja seksualna w dekadzie Gierka. Historia wystaw „Venus” na tle przemian obyczajowych w PRL*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 139–156.
- Fidelis Małgorzata, 2015, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Fidelis Małgorzata, 2019, *Are You a Modern Girl? Consumer Culture and Young Women in 1960s Poland* w: Shana Penn, Jill Massino (red.), *Gender Politics and Everyday Life in State Socialist Eastern and Central Europe*, Palgrave Macmillan, New York.
- Gawryszewski Andrzej, 2007, *Zmiany w rozmieszczeniu, ruchu naturalnym, migracjach i strukturze ludności Polski, 1918–2005*, „Przegląd Geograficzny”, nr 3–4, s. 461–482.
- Gołębiowski Bronisław, 1983, *Awans społeczny młodzieży w Polsce Ludowej (próba zarysu problematyki i efektów)*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 41–55.
- Gospodarczyk Marta, 2020, *Ja-chłopka, ja-miastowa. Migracje ze wsi do miast w narracjach pamiętnikarskich kobiet w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Studia Humanistyczne AGH” 4, s. 81–98.
- Jarska Natalia, 2011, *Praca kobiet w kopalniach w latach 1945–1957 — polityka zatrudnienia a rzeczywistość społeczna*, „Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty”, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.
- Kałwa Dobrochna, 2015, *Emancypacja kobiet po polsku*, „Znak”, nr 722–723, s. 78–85.
- Keller Julia, Bell Michael, 2014, *Rolling in the Hay: The Rural as Sexual Space* w: Conner Bailey Leif Jensen, Elizabeth Ransom (red.), *Rural America in a Globalizing World: Problem and Prospects for the 2010s*, West Virginia University Press. Morgantown, s. 506–522.
- Klich-Kluczevska Barbara, 2015, *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce, 1956–1989*, Wydawnictwo Libron, Kraków.
- Klimczak Jolanta, 2021, *Kobiety na górniczym Śląsku: w stronę demystyfikacji*, „Trzeci Sektor”, nr 1, s. 34–48.
- Kościńska Agnieszka, 2021, *To See a Moose: The History of Polish Sex Education*, Berghahn Books, New York.
- Marks Karol, Fryderyk Engels, 2007, *Manifest Partii Komunistycznej*, Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

- MPWPL, 1972, „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej”, t. 8: *Drogi awansu w mieście*, Józef Chałasiński (przedm.), Jakubczak Franciszek (wstęp, postłowie, wyb. i oprac.), Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Redfield Robert, Singer Milton, 1954, *The Cultural Role of Cities*, „Economic Development and Cultural Change”, t. 3(1), s. 53–73.
- Shucksmith Mark, 2018, *Re-imagining the Rural: From Rural Idyll to Good Countryside*, „Journal of Rural Studies”, t. 58, s. 163–172.
- Stańczak-Wiślicz Katarzyna, 2013, *Female Tractor Driver — On the Power of an Image / Traktorzystka — O potędze wizerunku*, „Teksty Drugie”, nr 3, s. 150–163.
- Struzik Justyna (red.), 2012, *Niewidoczne (dla) społeczności: sytuacja lesbijek i kobiet biseksualnych mieszkających na terenach wiejskich i w małych miasteczkach w Polsce: raport z badań*, Fundacja Przestrzeń Kobiet, Kraków.
- Szpak Ewelina, 2018, *Chory człowiek jest, jak go coś boli. Społeczno-kulturowa historia zdrowia i choroby*, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Szybowicz Eliza, 2016, *Wstyd czy duma? Niechciana ciąża i aborcja w peerelowskich i współczesnych powieściach dla dziewcząt*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 115–133.
- Tönnies Ferdinand, 2008, *Wspólnota i stowarzyszenie*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wiślicz Tomasz, 2018, *Love in the Fields: Relationships and Marriage in Rural Poland in the Early Modern Age: Social Imagery and Personal Experience*, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Valentine Gill, 1997, *A Safe Place to Grow Up? Parenting, Perceptions of Children’s Safety and Rural Idyll*, „Journal of Rural Studies”, t. 13(2), s. 137–151.
- Zwierzchowski Piotr, 2018, *Oswajanie tabu seksualnego w kinie PRL*, „Przegląd Historyczny”, t. 109, z. 2, s. 225–237.

„LOVE IS IN BAD TASTE TODAY”.

DIARY NO. 5340 FROM THE VOLUME *UPWARD MOBILITY IN THE CITY AS A WARNING TO SOCIALIST GIRLS*

Marta Gospodarczyk

(Faculty of Sociology, Doctoral School of Social Sciences UW)

Abstract

The article focuses on the changing norms of morality around sexuality in the first two decades of the People’s Republic of Poland. The diary narrative analysed reveals tensions connected to the rural-urban migration process, embracing a significant portion of the Polish population. In the course of this process it became necessary to re-negotiate one’s habitus instilled during the primary socialisation process; this laid bare the tensions between countryside and city, both economic and cultural, especially in regards to sex and marriage. Another axis of analysis in the article is gender; the analysed narrative is that of a woman, which enables the identification of the cultural constructs of rural and urban femininities, and the differences between them. The article opens with explorations of cultural

images of rural sexuality, and then goes on to analyse the diary narrative comprising the source material.

key words: internal migration, diaries, sexuality, morality, rural-urban migration

słowa kluczowe: migracje wewnętrzne, pamiętniki, seksualność, moralność, migracje ze wsi do miast